

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biuro redakcyjne: ul. Sykstyńska 1. 40. I. piętro... Biura administracyjne: ul. Kopernika 2. 7. parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wie...

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

Table with 3 columns: W Lwowie, na prowincyi, za granicą. Rows for monthly, quarterly, and annual rates.

Wraz z „Tygodnikiem mod i powieści“... i 12 tom „ni rocznie premi“

kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h... We Lwowie za odosłaniem do domu dopłaca się...

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE... Cena ogłoszeń: Ogłoszenia swy...

Śmierć Plewego.

Zamordowanie Wacława Konstantynowicza Plewego jest największym nieszcześciem, jakie spotkało Rosję w ciągu wojny z Japonią. Plewe nazywał się ministrem spraw wewnętrznych; był w istocie, od czasu mianowania jak wygrał z urzędu swojego rywal Wittego, czemś nierównie większym. Posiadał bezwzględne zaufanie władz Rosji, Mikołaja II, cesarza, w dowódcy wojny, i ich sędziwego doradcy Pobiedonoscewa, a jak niegdyś Pobiedonoscew wywierał stanowiący wpływ na rząd państwa, wszystko działo przez nim. Prowadził dalekopolitykę Aleksandra III, ale skierował ją głównie już nie przeciw Polakom, dla których był o wiele względniejszy od swoich poprzedników, ale przeciw Żydom i socyalistom, lekając się przedewszystkiem Żydów, których zwycięstwo zrodzić musi w Rosyi chaos bezprzykładny, krwawy a bezdenany.

Nie wiele teraz rozważać pytania, czy środki, których do tego używał, były właściwe; wątpliwe jest, czy polityczna represja i bezwzględny absolutyzm mogą stłumić zarzewie, które same roznosiły, a jeśli jest prawdą, że to Plewe głównie spowodował rusyfikację Finlandii i prześladowanie Ormian, a temsamem dosypał prochu do rewolucyjnego ognia, całkiem lekomyślnie i bez odcienia prowokacji ze strony niekających, jeśli dalek jest, że on był głównym sprawcą polityki, prowadzącej bezpośrednio do wojny z Japonią, a pośrednio do niebezpiecznych zatargów z Anglią i z Ameryką, nie można temu przeczyć, że ustąpienie Plewego z widowni dziejowej wcale dla Rosyi nieszcześciem nie jest. Ale strasznym nieszcześciem jest to, że został zamordowany przez politycznego spiskowca, a to nieszczeście staje się tem większem, że to już trzeci dyktator rosyjski, który w ciągu miesiąca stał się ofiarą morderczego zamachu.

wiają zatem, że Rosya wojnę wytrzyma dłużej od swojego przeciwnika. Niezmierzonym glapstwem były bohaterkie czyny, jakich się korszarze rosyjscy w ostatnich dniach na różnych morzach dopuszczali. Rosya głosiła dotąd, że broni prawa narodów, pogwałconego przez Japonię napadem na Port Artura i na Czemułpo, wykonywanym przed formalnym wydatem wojny, a obecnie pogwałciła sama prawo narodów w sposób, nierównie bardziej okrutny; postradała przez to nie jedną sympatyę, którą posiadała dotąd i niezawodnie pomniejszała swój kredyt pieniężny. Prócz tego na to tylko Anglię i Amerykę wezwwała swawolnie w szranki, aby się przed niemi boleśnie upokorzyć; upokorzyła się już, gotowi się od niej dalszych upokorzeń domagać, a jeżeli się temu oprze, będzie miała wojnę nierównie groźniejszą od japońskiej. Jeżeli znajdzie w tej wojnie sprzyjniejszych, wywoła pożar powszechny, którego końca nikt nie przewidzi; jeżeli sprzymierzeńców nie znajdzie, przegra wojnę niezawodnie. Ale wojna przegrana z wielkimi mocarstwami chrześcijańskimi może być pożądanym końcem walki, z Japonią niepotrzebnie podjętej, a początkiem zbawiennej wewnętrznej państwa przemiany.

Gorszą stokrotnie rzeczą morderstwa polityczne, mnożące się w sposób przeraźliwy, a które doprowadziły do krwawego zgonu Plewego. Państwo, prowadzące nieszczęśliwie daleko wojnę, potrafi wreszcie zwyciężyć, jeżeli poświeci ów spokój wewnętrzny, którym Anglia świat zadziwiła w czasie wojny z Burami. Wiedzą teraz wszyscy, że w Rosyi tego spokoju niema i to pomniejsza znów ilość przyjaciół Rosyi, bardzo dotkliwie wstrząsnęła jej kredytem, zagrzebiła gośdarstwu całemu dokoła odwagi wrogom wewnętrzny, liczącym na pomoc nieprzyjaciela wewnętrznego. Co więcej, to wpłynie bezpośrednio na tok wojny z Japonią, bo Rosya, zagrożona w domu rewolucją, zalog swoich z europejskich prowincji wyprowadzić nie zdoła, całych sił swoich nie będzie mogła przeciwstawić potężnej a dzielnej Japonii.

Zmach na Plewego.

Sprawa zamachu na Plewego nie schodzi ze szpałt dzienników całego świata. Kwestya najdonioślejszą jest obecnie niewątpliwie kwestya następstwa na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Dzienniki paryskie przemawiają gorliwie za tem, aby następcą Plewego zamianowano ministra sprawiedliwości Murawiewa. W każdym razie nie pozostanie on na stanowisku dotychczasowym, prawdopodobnie jednak nie zostanie on następcą Plewego, lecz otrzyma ważne stanowisko dyplomatyczne. Natomiast Echo de Paris twierdzi, że nominacya Murawiewa na następcę Plewego jest już rzeczą rozstrzygniętą. Sądzą też że choć Murawiew nie jest człowiekiem zasad liberalnych, to jednak nie jest tak zniechęconym, jak Plewe. W Finlandyi panuje wielka radość z powodu dokonanego zamachu na Plewego. Bobrikowa uważa tylko za narzędzie Plewego. Finlandy czują ludzkie, że po zamordowaniu Plewego

ucisk nie będzie tak brutalnym. Jak donoszą z Nowego Jorku, 5000 członków socyalistycznej Unii „Cooper Union“ na odbytem zgromadzeniu wyraziło radość z powodu dokonanego zamachu. Wykonawcę zamachu ucoznaczono jako bohatera wolności i sprawiedliwości, który uwolnił świat od takiego monstrum, jakim był Plewe.

Co do sprawy zamachu, to dotąd nie pewnego o nim nie wiadomo. Podobno oświadczył on przy ostatnim przesłuchaniu, że należał do stronnictwa terrorystów i jako taki wykonał wyrok śmierci, wydany przez komitet na Plewego. Policya petersburska utrzymuje, że t. zw. „Bojowa Organizacya“ tj. komitet socyalistów rosyjskich przyznających się do polityki czynu, przygotowywała zamach na Plewego. Policya petersburska utrzymuje, że t. zw. „Bojowa Organizacya“ tj. komitet socyalistów rosyjskich przyznających się do polityki czynu, przygotowywała zamach na Plewego. Policya petersburska utrzymuje, że t. zw. „Bojowa Organizacya“ tj. komitet socyalistów rosyjskich przyznających się do polityki czynu, przygotowywała zamach na Plewego.

W kołach rządowych petersburskich rozpowszechniają oporczywie wiadomość, że sprawca zamachu na Plewego pozostał w porozumieniu i łączności z rządem japońskim, a na dowód przytaczają te kółka fakt, że materiały wybuchowe, użyte do bomby, rzuczonej na Plewego, jest stanowczo podobny do materiału, jaki się znajduje w szrapnelach japońskich a jaki został wynaleziony przez Japończyka Szimozę.

Wedle urzędowej relacyi policyi petersburskiej bomba, która zabiła Plewego, zabiła także jego stangreta Filipowa, a z pozostałych znajdujących się wypadkowo w pobliżu osób raniła ciężko kapitana pułku siemionowskiego Cwiecińskiego, dalej zraniła szeregowca Frizenberga, kantorzystę Moskowskiego, doróżkarza Krasnowa, malarza Chromowca, arteliszczyka Afanasiewa, urzędnika kontroli kolei nikolajewskiej Lawrentiewa, panią Tymofiejewą i jej trzyletnią wnuczkę, wreszcie zapasowego szeregowca Hartunana. Sam zabójca, wedle sprawozdania policyi, odriął kilka lekkich ran.

Wczoraj odbyło się w Petersburgu nabożeństwo żałobne za śp. Plewego. Byli na niem cni, carowa wdowa, następcy tronu i wielcy książęta. Po ceremonii żałobnej przewieziono zwłoki do krypty cerkiewnej.

Zerwanie stosunków między Francją a Watykanem.

Observatore Romano ogłosił w sobotę następującą notę: Rządowi francuskiemu podobno się dopatrzyć się naruszenia konkordatu w piśmie papieskiem do biskupów francuskich mającym cechę o czysto dyscyplinarną. Z tego założenia wychodząc, rząd francuski zdecydował się zerwać dyplomatyczne stosunki ze Stolicą Apostolską i dzisiaj zawiadomił o tem kardynała-sekretarza.

Z Paryża rozesłano wiadomość, że minister spraw zagranicznych Delcasse w sobotę popołudniu wystosował do nuncjusza papieskiego w Paryżu notę, w której oświadczył, że wobec zerwania dyplomatycznych stosunków z Watykanem, misya jego w Paryżu niema podstawy. Tak Delcasse, jak i Combes odmawiają wszelkich informacyj o do tej noty, oświadczaając, że nie wypada jej podawać do wiadomości publicznej, dopóki papież jej nie otrzymał.

Z Rzymu donoszą, że rezzydent francuski, br. de Courcel, który po odwołaniu ambasadora Nisarda sprawował obowiązki ambasadora, udał się w sobotę o godz. 11 do kardynała Mery del Val z notą rządu francuskiego. Nadsłuchiwanie audyencya trwała długo, bo 40 minut. Co tam się działo, nikt powiedzieć nie umie. O godz. 12 wrócił de Courcel do ambasady i wydał rozporządzenia względem wyjazdu. Tak więc przyszło do skutku zerwanie rządu francuskiego z Watykanem, przynajmniej dyplomatyczne, zład jeszcze nie koniecznie wpływa wypowiedzenie konkordatu. W Rzymie sądzą, że w październiku, gdy się zbierze parlament francuski, pokaże się, czy zerwanie stosunków dyplomatycznych było tylko przygrywką. W Watykanie są spokojni, papież odbył swój zwykły spacer poranny, pozem jak zwykle dawał posłuchania, i był uprzejmy i usposobienia pogodnego jak zawsze.

Późniejszy o pięć godzin rzymski telegram Berl. Tageblattu opiewa: „Zerwanie sto-

sunków między Francją a Stolicą apost. małą sprawiło sensacyję w Watykanie, bo od dawna jej przewidywano. Papież przez cały dzień okazywał się całkowicie spokojnym, spacerował jak zwykle rano i wieczór po ogródkach watykańskich i przyjmował kilka osób, które mogły poświadczyć, że papież zgola nie jest zalterowany. Papież ma temi dniami wydać encyklikę do katolików francuskich z przedstawieniem i usprawiedliwieniem swego postępowania wobec Francyi. Ks. Nuy Guthin, prałat alzaoki, który od 20 lat jest jako duchowny czynnym przy a nbasady francuskiej, pozostał w Rzymie jako przedstawiciel interesów katolików francuskich przy Watykanie. Jak słycać, rozesłał papież do mocarstw okólnik z wiadomościem, że pozabawia Francją protektoratu nad misyami w Uryencie“.

Urządowo ogłoszono w Paryżu z odpowiedzi Watykanu na ultimatum francuskie tylko tyle, że Watykan nie przystał na żądanie, aby wycofał listy do biskupów ławalskiego i dijonńskiego wystosowane, ale poprzestał na wyjaśnieniach w obronie owych listów. Treść jednak tej odpowiedzi podaje Polit Korrespondent, mająca stosunki z Watykanem.

„W nocie wręczonej panu de Courcel od rządu Watykanu formalnie żądania rządu republiki francuskiej i oświadcza, że na oświadczeniu albo dezawuowanie pism, wysłanych do biskupów ławalskiego i dijonńskiego, zezwolić nie może, która to odmowa jednak, jak nota wykazuje w niczem nie narusza konkordatu. Zagrożając tym biskupom odejściem władzy duchownej, nie zamierzała Stolica apost. tykać ich beneficjów kościelnych, ani ich tytułów, ani też prebend biskupów, w ogóle żadnej z tych korzyści, jakie im konkordat zapewnia. O naruszeniu tego traktatu mowy przeto być nie może. Jeżeli papież miał zamiar, że biskupom ławalskiemu i dijonńskiemu musi odjąć ich prawa duchowne, które im Stolica apost. nadała, uczynił to w zupełnej świadomości swego prawa, chodzi bowiem o sprawę sądownictwa kościelnego, z którym konkordat nie niema do czynienia“.

Jak słycać, w odpowiedzi swojej miał Watykan oświadczyć, że gotów zgodzić się na przedłużenie biskupom terrainu stawienia się w Rzymie.

Rząd francuski ma być rozgniewany z powodu, że odpowiedź swoją wystosował Watykan w języku włoskim a nie, jak zwyczaj każe, w łacińskim.

Wojna rosyjsko-japońska

Na lądzie.

London. Jenerał Kuropatkin ustawił dwie dywizye na wschód od Liaojanu, wzdłuż drogi z Hajczenu do Hanpalin. Droga ta krzyżuje się z inną, prowadzącą do Liaojanu.

Jenerał Kuropatkin koncentruje swoje wojsko do nowego oporu pod Anhanntien, o 20 mil na północ od Hajczenu, a tylko 15 mil na południe od Liaojanu. Korrespondent Timesa dodaje, że Hajczenu nie nadaje się do dalszej defenzywy, zważywszy, że trzecia armia jenerała Nodzu znajduje się ledwo w odległości 18 mil od Hajczenu.

Paryż. Echo de Paris donosi, że jenerał Zarubajew stara się napróżno dotrzeć do armii Kuropatkina, który cofa się na północ. Zarubajew spodziewa się, że jenerał Kuropatkin, otrzymawszy posiłki korpusu 10 i 17 potrafi Japończyków do tego stopnia zająć na wschodzie, iż jego korpus będzie się mógł wyłobyć z osaczenia Japończyków.

Paryż. Journal donosi z Petersburga, że Japończycy przewalili marsz naprzód. Jak po każdej zwycięskiej bitwie, Japończycy umacniają obecnie pozycye i wnoszą ziemne szanice, które podczas ewentualnego odwrotu ich Rosyianie zmuszeni byłiby zdobywać na bagnety.

Pałki rosyjskie, które kryją odwrot, upadają ze zmęczenia skutkiem ciągłych walk i potyczek, podczas gdy coracem pragnieniem: główne siły kozaków jest doprowadzenie do rozstrzygającej walki. (Jak gdyby to kozacy rozstrzygali bitwy!)

Petersburg (Urządowo). Jenerał Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego

pod datą 29 bm. Rekonesans, przedsięwzięty dnia 23 b. m. ku wschodniemu frontowi, stwierdził obecność nieprzyjacielskich straży przednich na południowy zachód od Siohjan, w sile 8 pułków piechoty, 5 szwadronów konnicy i 18 dział. Na południe od Tkhawan spotkała się niespodzianie nieprzyjacielska straż przednia w sile pół kompanii z naszymi strzelcami, którzy z odległości 600 metrów rozpozczęli ogień karabinowy. Japończycy cofnęli się.

Rekonesans, przedsięwzięty na froncie południowym dnia 28 i 29 bm., wykazał ruch dońców znacznych sil nieprzyjacielskich wraz z trenem, które masz-rowsły od wschodu i zachodu, oraz od południa ku Sinneczon. Nieprzyjacielski oddział, złożony z 1 pułku piechoty i 1 pułku konnicy, przedsięwziął dnia 29 bm. marsz ku Daitshou. Oddział ten powstrzymała nasza straż tylna. Mielliśmy 6 zabitych i rannych.

Port Artura.

Obłężenie Portu Artura ma kierować osobiście marszałek Oyama. Są pewne wiadomości, że od wtorku toczą się tam zwyciężające boje.

Z Czufu dnia 30 lipca telegrafowano do Londynu: Pewien kuzyn tułczyj otrzymał od Chińczyka, który zastępuje na wieść, wiadomość, że Japończycy zdobyli już wszystkie warownie pod Portem Artura, z wyjątkiem „Złotej Góry“. Straty po obu stronach były olbrzymie. Nawet z rosyjskiej strony przynajmniej znaczne postępy, chociaż zaprzeczają wiadomości, jakoby twierdziła iż padła. Bombardowanie Portu Artura, które rozpoczęło się we wtorek, skończyło się dopiero w piątek wieczorem, o którym to czasie Japończycy mieli zająć ostatnie forty.

Trochę późniejszy telegram z Czufu donosi, że nadeszło tam kilka prywatnych wiadomości o upadku Portu Artura. Wedle doniesienia przybyłego do Czufu pewnej dżonki chińskiej Japończycy dnia 30 lipca po kilkakrotnych, z szaloną brawurą dokonanych atakach zdobyli „Złotą Górę“, przyczem ponieśli ogromne straty.

Telegram dodaje: Pomimo, iż wszystkie te wieści pochodzą ze źródeł niezbyt wiarygodnych, uważają je tutaj (w Czufu) za wielce uzasadnione, gdyż są one w związku z innymi wiadomościami ostatnich dni, które również donoszą o wielkich, a uwieczonych pomyślnym dla Japończyków rezultatem walkach pod Portem Artura.

Tymczasem z Tokio urzędowo oświadcza, że pogłoski o upadku Portu Artura są nieprawdziwe, a według „Biura Wiadomości“ sztab jenerału japońskiego podał do wiadomości, że od wtorku padło około Portu Artura 5 oficerów, a 41 zostało rannych. Jest to pierwsze urzędowe doniesienie od początku obłężenia. Z tego można sądzić, że pod Portem Artura toczą się zwyciężające walki.

Tokio. (Biuro Reuters). Władcy wostocka eskadra przepłynęła w sobotę cieśninę Tsugaru, płynąc do Władywostoku.

Frankfurt. Frankfurter Zig donosi z Tokio, że eskadra wladywostocka wróciła do Władywostoku.

Zbrojenia chińskie.

Z Tientsina donoszą: Rząd chiński zbroi się ponownie z wielkim pospiechem. Ministerstwo wojny chińskie zażądało nowych kredytów na uzbrojenie wojska. Wielka rada w Pekinie zapytała wicekrólów, czy nie należałoby umundurować armii chińskiej na wzór pruski i obciążyć żołnierza warkoczów. Jenerał Te-lang otrzymał rozkaz zwiedzenia arsenałów we wszystkich miejscach portowych i zrewidowania cesarskiej fabryki amunicyi i broni, oraz nakazania, aby ta fabryka przyspieszała swoje roboty.

NOWINY.

Szkic satyryczny z życia na wsi

napisał M. P.

23 Ciąg dalszy. Ehe... to czemuż wcześniej i prościej o tem nie było pomówić... pomyślał nie jeden po niewczasie. Sytuacya była tedy, jak to się mowi „sklarowaną“ czyli „skrytalizowaną“ i wkrótce też od rozprawy ogólnej przystąpiono do szczegółowej, to znaczy, poczęto omawiać jakoś i ilość owego czarodziejskiego nektaru „trinkalem“ zwanego. Po odpowiednich uzasadnieniach stanęło ostatecznie na tem, iż pokrzepień w mowie będących odbędzie się dzienne trzy, z tych jedno w postaci okowity, a w dwóch pozostałych razach podawaną będzie już tylko „szumówka“. Takim było ostateczne rozwiązanie ciężkiego problemu.

znowu małowczo później przesawaly przed gankami dworów wiejskich gromady robotników i robotnic z wiankami na skroniach i przeciągła, jęczącą pieśnią na ustach, której karykaturalnego wiersza i wielce niemądrej treści od stu lat jej istnienia nikt sprostać nie umiał czy też nie chciał. Ne-ma pa-na w do-ma Poji-chał pan do Lwo-wa Do Lwo-co-wa do Lwo-wa...

VIII.

Wiele lat przemigło, a wraz z niemi wiele ważnych i doniosłego dla ludzkości znaczenia wydarzeń. Wiadomo bowiem, iż każdy rok posiada pewną właściwą sobie cechę i darzy świat czymś, na tyle znaczącym, iż go od innych poprzedzających łatwo odróżnić można. Jeżeli jeden będzie posuszny, drugi z pewnością wylewy przyniesie, jeśli któryś mnogością myszy zasłynął, drugi dla odmiany bogactwem chrabaszcy się odznaczy, a jeżeli pierwszy kongres pokojowy ogłosił, to następny niezawodnie w krwi ludzkiej plawidł się będzie. Taki to już od niepamiętnych czasów na świecie porządek rzeczy i wydarzeń.

W trwalszej pamięci utkwil mu jedynie bankiet poźegnalny, na jego cześć wyprawiony, w ciągu którego jeden z patentowanych mowców powiatowych (każdy powiat bez wyjątku posiada podobne znakomitości) sławił jego tryumfy z czasów rozrachów strajkowych i porównywał jej górnie z walecznością Leonidasa pod Termopilami. Pan Müller jednakże w swej dziękczynnej odpowiedzi uznał owe porównanie za nieco przesadnie i jakkolwiek później nie raz i nie dziesiątki razy o owej pamiętnej uroczystości wspominał, przecież w skromności swej dodawał, iż przywrócenie go do Leonidasa było — jak mawiał — cokolwiek „przeholowane“.

Zostawszy po sporej cyfrzeł komisarzem, już nie tytularnym, ale rzeczywistym, spozstrzegł nagle, iż połowa capurny gdzieś mu się ulotniła a nie o wiele lepiej było i z użebieniem, co prawda, przybyła w to miejsce wyższa ranga i płaca, czynnikami kto wie czy w życiu ludzkim nie ważniejsze od włosów i zębów.

Wraz z rangą, bezpośrednio później następująca, uczuł się dla odmiany posiadaczem (dokuczkliwym reumatyzmu, przewlekłego kataru żołądka, oraz niektórych innych, powinowatych żołądkowym cierpieniem dolegliwości. W onym czasie jednak na młodem i dziarskim wejrzeniu pozostało mu już zaletę. W ogledności swej bowiem zaopatrzył się on już wówczas w dogonna towarzyszkę życia, która zanim się posiada, młodość i świeżość czas jakiś przynajmniej udawać jest się zmuszonym. Z tą chwilą miał już niemal wielkie pragnienia życia zaspokojone, nie już udawać nie potrzebował, a nadto miał miłą możność w zaciszu ogniska domowego o swem zdrowiu, trudnościach w trawieniu i tym podobnych zajmujących przedmiotach swobodnie pogwarzyć. Krótko mówiąc, do szczęścia zupełnego brakło mu chyba tylko jeszcze nieco wyższej rangi i stanowiska bardziej samodzielnego.

W końcu i ta godzina wybiła, a któregoś, nie wiadomo czy dla wszystkich, ale dla pana Müllera niezawodnie czarującym pięknego poranka, otrzymał on pismo urzędowe, mianujące go zwierzchnikiem powiatu i to właśnie nie gdzieindziej, jak w Wielkich-Blotach. Powracał przeto do miejscowości, gdzie ongi prawie Leonidasowe tryumfy świecił, powracając jako najwybitniejsza osobistość miejsca,

a co najważniejsze, nie miał już potrzeby troszczyć się usposobieniem i kaprysami cudzych starościan a mógł natomiast duszą i ciałem zaprzętnąć się swoją własną. Pani Müllerowa nie wniosła panu Müllerowi w dom jego ani wybitnej urody, ani talentów niezwykłych, ani też nawet bogactwa posagu — w to miejsce jednakże cnił domowy taką mnogość, iż nawet nie wiadomo, do czego by to przyrównać. Mężsina swojego nawielbiała do tego stopnia, iż oprócz niezbędnych zajęć biurowych ani godziny samotności darować mu nie była w stanie; wierną była do ostatecznych granic, zdrowiem cieszyła się przewyborną, a zwłaszcza apetytem nieporównanym, w skutek którego, jak dzień długi, zawsze coś przekasała. W następstwie owego zwyciężyła czyniła czasami wrażenie istoty do odmiany przezwawczow należącej, przez co bynajmniej utrwalać jej nie zamierzamy, gdyż podobnie, jak nie jest żadnym zaszczytem posiadać jeden żoładek, tak samo też i wcale wstydymy nie było, gdyby się ich miało kilka. Nadto odznaczała się pani Müllerowa powsechnie cenionem, niezmiernie jednostajnem usposobieniem duszy.

(C. d. n.)

Wybory do sejmu bukowińskiego.

Wybory do sejmu bukowińskiego nie przyniosły takiego rezultatu, jakiego myśmy pragnęli i pragnąć mieli prawo. O wyniku wyborów w kurii włościańskiej referował już na tem miejscu szczegółowo nasz czerniowiecki korespondent (B. K.): pozostaje nam więc, po dokonaniu wyborów w innych kurjach, których wynik podawali zawsze nasze telegramy, zaznaczyć, że złączone obozy konserwatywno-rumuński i ormiańsko-polski, straciły większość, natomiast zaś wzmożyły się frakcyje radykalne.

Klub ormiański polski wyszedł jednak z walki zwycięsko, a w dodatku odwieziony, bo dr. Halban pierwszy raz wybrany został. Prócz więc naszych trzech mężów zafiancowanych w osobach p. Abrahamowicza, Bohdanowicza i Bohosiewicza, którzy wierni obowiązki swemu pod sprężystym i ogólnie przewodnictwem pierwszego z wymienionych od tyłu lat służą, przybyła nowa cenna siła. P. Halban, mąż posiadający nadwyzwyczajną inteligencję i zadziwiający zmysł polityczny, wszechstronnie wykształcony, sumiennie zawsze spełniający swe obowiązki i niezmiernie pracowity, sywa nieświadomy nawet w kołach z przeciwnymi obozów sympatyj i pozostawienie. Nietylko nasze stronnictwo, ale sejm cały zyska w nim cenną siłę. W dodatku kwestya łączności większej posiadłości ormiańsko-polskiej z Kołem polskim została zadokumentowana, bo zarówno p. Abrahamowicz, jak i pp. Bohdanowicz i Halban zasiadają w wydziale buk. Koła polskiego.

Zalować wypada, że nie mógł być po nownie wybranym p. Adolf Wiesiołowski, jakkolwiek zyskał się zaufaniem wyborców. Rozstrzygnięciem był tu względ na okoliczności, że nowa sytuacja polityczna wymaga nieustannej bytności posła w kraju. Ogólne zgromadzenie wyborców wielkiej własności, należących do stronnictwa ormiańsko-polskiego, wyraziło p. Wiesiołowskiemu jednoznacznie uznanie i podziękowanie za jego dotychczasową działalność.

(Rusini o wyborach bukowińskich).

Wynik wyborów do sejmu bukowińskiego powitała prasa ruska wszelkimi odcieniami, zarówno lwowska, jak i prowincjonalna, z wielką radością.

Dla pisać: Wynik wyborów z kurii włościańskiej do sejmu bukowińskiego będzie pamiętany w dziejach tego kraju. On przyniósł wielkie zwycięstwo nowej, demokratyczno-postępowej, wolnościowej organizacji, a bezprzekładny pogrom klikki bojarńskiej i jej popieczników, która trzęsła dotąd krajem.

Pomyślny wynik wyborów przypisuje organ narodowicki przedewszystkiem rządowi, który stanął na stanowisku swobody wyborczej i respektowania woli mas ludowej. Do zwycięstwa przyczyniły się mieli nadto ludzie szerszego poglądu, którzy akcyę wyborczą postawili na terenie nacjonalnej sprawiedliwości i idei demokratycznej. Tymi ludźmi, to „Wilodumnyj sojusznik”.

O Polakach bukowińskich pisał Diło, że oni są wobec Rusinów bukowińskich „niczem”, i że umięją wojować tylko „bezprawem” (?) i intrągą (?). Dla Polaków wynik wyborów był — zdaniem Diła — „przypomnieniem słów: memento mori”.

Zwycięzstwo stronnictwa narodowickiego przypisuje Rusinów temu, że Rusini bukowińscy zerwali wszelkie związki z moskalofiliami, że potrafili „odróżnić i oddzielić” kałoz od zdrowej pszenicy. „Bukowińscy Rusini-narodowicy — pisał dalej Rusin — stanęli odrazu na wyraźnym i jasnym stanowisku, że kto nie jest i nie uznaje się za Rusina, nie może tworzyć żadnej ruskiej partji, i tem raz na zawsze wydzielił i wyróżnił z pośród społeczeństwa ruskiego odstępstwo narodu, z jakiegokolwiek by oni byli obcoz.” Ostatnie wybory do sejmu przeprowadził tam (na Bukowinie) Rusini-narodowcy z świadomą celu stanowczością, z jasnym programem twórczości wszelkiego rodzaju odstępstw narodowych nie wdawali się w żadne konsolidacje i zdołali przekonać rząd krajowy, jak i centralny, że tylko na podstawiach narodowych oparta polityka ruska jest w stanie przynieść pożytek i narodom ruskiemu i krajowi i państwu.

Wynik wyborów był święty, moskalkowski chwast nie stał, wypleniono go z korzeniem. W końcu stawia Rusin bukowiński swych rodaków za wzór Rusinom galicyjskim i wzywa ich, aby nie zawierali kompromisów, nie tworzyli konsolidacji i układali wspólne komitety z ludźmi, którzy „spamięli swe ręce wszelkimi „sdielkami” i powinni byli zasiadać przed kratkami sądownymi” — słowem — „z notorycznymi członkami moskiewskiej agencji”.

Haliczanin jest także bardzo zadonowany z bukowińskich wyborów. Twierdzi on, że nie wszyscy wybrani Rusini należą do partji narodowickiej, a zresztą zarówno ukraiński „apostolowie”, jak i wszyscy włościanie austriackiej Rusi, składają dobrowolnie ofiary na rannych żołnierzach rosyjskich w Mandziurji. To ostatnie twierdzenie jest omyślnym fałszem; wszak przez szereg miesięcy — mimo energicznych nawoływań i hojnych ofiar możnych przyjaźni Haliczanina — dziennik ten nie zdołał zebrać w Galicyi i Bukowinie ani jednego tysiąca złr.

Halicz. kończy swe refleksy słowami: „Co się tyczy przyszłego składu sejmu, nie można obecnie przewidzieć wszystkich ewentualności. Wprawdzie „związek wolnościowy” będzie rozporządzał większością; a toli ta większość wraz ze stronnictwem grodka większych posiadłości nie będzie, zdaje się, rozstrzygająca. Wobec tego już teraz chodzą słydy, że sejm nie będzie zdolnym do pracy i wielu przepowiada mu krótką egzystencję. Są też i tacy, którzy twierdzą, że poszczególne partje dotychczasowe są rozpadną a miejsce ich zajmą stronnictwa narodowe. Z tego powodu w istocie nie można sejmowi bukowińskiemu przepowiadać świetnej przyszłości”.

Czas odnowić przedpłaę na miesiąc sierpień.

Kronika.

Lwów dnia 1. sierpnia 1904.

Kalendarzyk. We wtorek 2 sierpnia N. J. P. Anielstkiej. — Gr. kat. Ily. Pro. — Kal. słow. Świętosławy. Wschód słońca 4:43, zachód 7:28.

We środę 3 sierpnia Znaczenie św. Szczepała. — Gr. kat. Symeona Prep. — Kal. słow. Letosława. Wschód słońca 4:45, zachód 7:30.

We czwartek 4 sierpnia Dominika W. — Gr. kat. Marij Maldała. — Kal. słow. Ostromira B. Wschód słońca 4:46, zachód 7:25.

Marszałek hr. Badoń wjechał na czterogodniowy urlop do Radziechowa. Publikacja znanych mianowań w namiestnictwie, mianowicie nadanie wiceprezydentowi Janowi Lidlo w godności tajnego radcy przy sposobności przejęcia w stan spoczynku, zamianowanie radcy dworu hr. Włodzimierza Łosię z Grodka wiceprezydentem namiestnictwa i zamianowanie radcy namiestnictwa Jerzego Piwockiego o radca dworu przy namiestnictwie — nastąpiła w niedzielnej Wiener Zig.

W miejsce mianowanego prezydentem namiestnictwa hr. Łosia został mianowany radcą dworu p. Jerzy Piwocki. Jestto jeden z najzdolniejszych naszych urzędników politycznych, to że powierzano mu zawsze najtrudniejsze misje, jak np. obecnie w Borysławiu, gdzie taktem swym, bezstronnością i energią powszechnie zaskarbił sobie uznanie u wszystkich. Jako długoletni szef biura przemysłowego w namiestnictwie i komisarz rządowy przy tutejszym Izbie handlowo-przemysłowej połóżył w uprzedysposzeniu kraju niemałe zasługi a odznaczał się zawsze gorącą chęcią służenia krajowi i pojmował po obywatelsku swa urzędowa stanowisko.

Z kolei państwowych. Szelem ruchu w lwowskiej dyrekcji kolei państwowych w miejsce p. Gassnera, który przeszedł w stan spoczynku, został p. Antoni Wechsler.

Mianowania. Minister skarbu zamianował wice-sekretarza ministerjalnego, dr. Edwarda Nowaczyńskiego, radcą skarbowym w etacie ministerstwa finansów.

Wadomości dycezyjne. Dycezyja przemyska ob. rad. Instytutu na probostwo w Kaszyczach ks. Stanisław Lechicki koop. w Rakuszawie. Zamianowani: administratorem w Lipinach ks. Maksym Żurkiewicz administrator w Jaśle, kanonikami honorowymi kapituły św. w Przemysłu ks. Edward Wianicki prob. w Grabowicy i ks. Marcin Biły prob. w Brzozowie. Konkurs na probostwo w Lipinach rozpisano z terminem do 21. sierpnia.

Sankcja cesarska. Cesarz sankcjonował uchwałę sejmu gal., zmieniającą niektóre postanowienia ustawy krajowej o szpitalach publicznych tudzież o zakładach dla obłąkanych.

Traktowanie żołnierzy. Minister wojny wydał nowe rozporządzenie w sprawie złego obchodzenia się z żołnierzami i karania. Rozporządzenie to poleca władzom wojskowym przestrzegać, aby z żołnierzami dobrze się obchodzono i aby zaniechano obraźliwego karzenia słowami. Winni mają być poddani do surowej odpowiedzialności w myśl wojskowej ustawy krajowej.

Kronika lwowska.

Uroczystość w Zamarstynowie. Dzień wczorajszymi przedwiekiem był świętem w Zamarstynowie, świętem uroczystym, świętem, jakiego gmina ta nigdy jeszcze nie obchodziła. Oto poświęconym został tam kościółek rzeźby kaplicy, skromna, ubożuchna, niby stajenka Bellejenska, jak ją nazwał wczoraj kaznodzieja, ale w każdym razie Dom Boży, gdzie ludność Zamarstynowa będzie mogła codziennie wzniesić ręce w modlitwie do Pana nad Panią, Dom Boży, skąd rozchodzić się będzie słowo miłości i wiary, aby zaspokoić „głód słowa Bożego”, jaki tam dotąd panował.

Uroczystość wczorajszą rozpoczęła się mszą św. w kościele parafialnym św. Marcina, skąd następnie ruszyła procesja z kapelą narodową na czele do Zamarstynowa, do nowego kościółka. Kościółek ten mały, drewniany, skromny bardzo, ale schludny i jasny. Jeden tylko ołtarz ustawiono na razie a nad drzwiami na chórze fisharmonium zastępuje organy. Tylko część uczestników uroczystości pomieściła się wewnątrz, reszta zaś musiała pozostać na obszerным placu, otaczającym kościółek. Wśród obecnych zauważyliśmy członków rady pow. lwowskiej, posła T. Merunowicza i p. L. Baczewskiego, członka rady m. Lwowa p. Bienieckiego, kierownika starostwa lwowskiego radę Franca, inspektora p. Horvę. przybyła też p. wiceprezydentowa Michałska. Było też kilkadziesiąt robotników zamarstynowskiej fabryki „Tlen” oraz jej dyrektor p. Koskowski z żoną.

Aktu poświęcenia kościółka dokonał ks. kanonik kapituły lwowskiej Świerstki w asystencyi ks. prałata Podolskiego, proboszcza parafji św. Marcina oraz OO. Kapucynów, pod których opieką nowy kościółek został oddany. Po poświęceniu przemówił do ołtarza ks. Świerstki, przedstawiając doniosłe znaczenie, jakie ta świątynia mieć będzie dla Zamarstynowa; zwrócił się następnie do ks. prałata Podolskiego i podnosząc, że kościółek ten, to jego dzieło i zasługa, wyraził mu uznanie i podziękę; oddał następnie OO. Kapucynom pod opiekę kościółek nowy i mieszkańców Zamarstynowa, zachęcając ich do gorliwej pracy dla dobra tej ludności oraz życząc, by w jak najbliższym czasie nastąpiła budowa obszernej, murowanej świątyni oraz klasztoru, któryby więcej duszpasteryz pomieścił; wreszcie wezwał mieszkańców Zamarstynowa, by w ciężkiej pracy, jaka tam OO. Kapucynów czeka, byli im pomocni i by stali się godnymi dobrodziejstwa, jakie ich przez wzniesienie Domu Bożego w gminie spotkało. Następnie prowiadał OO. Kapucynów, który z kilku zakonnikami przybył na wczorajszy uroczystości do Lwowa, odprawił w asystencyi uroczystą sumę. Na zakończenie wygłosił o ambonie, wzniesionej na placu pod kościółkiem, kazanie OO. Anioł. Tumnem odczytał kaznodziej wierni, walcącego się w głos jego dziełna dźwięczny i dźwięnie słodki i wpatrujące się w twarz jego piękną, szlachetną. A z kazalnicy płynęły natchnione słowa, głębokie myśli, pełne wiary i miłości ojczyzny, płynęły potoczniej, głosząc potrzebę i znaczenie modlitwy, która się w nowym kościółku na cześć królowej korony Polskiej odprawić będzie.

Po kazaniu uczestnicy podnieśli uroczystości rozrezi się a część podążyła z procesją napowrót do kościoła św. Marcina.

Komitę Kongresu Maryjańskiego zwraca się z prośbą do osób, które podjęły się zbierać datki na urządzenie Kongresu, ażeby listy składkowe wraz z pieniędzmi bezwzględnie nadesłali komitetowi, adresu: dr. Leon Dornus, gmach pocztowy w Lwowie. Nadto zwraca komitę uwagę publicznosci, zwłaszcza w miejscach kapielowych i mniejszych miastach, ażeby domagała się w księgarniach, cukierniach, bazarach korespondentek z zamówieniami kart uczestnictwa i innych bileatów, a które to korespondentki komitę na żądanie bezwzględnie i bezpłatnie wysyła.

Pielgrzymka do Łożajska. Przypominamy, wyruszył d. 4 bm. Bano o 6 msa w kościele OO. Bernardynów i stąd następnie procesja na dworzec. Osobny pociąg wyruszył o 7 m. 25 (czas kolejowy). Powrócił do Lwowa w sobotę o 1 w południe. Pielgrzymkę poprowadzi O. Alekxy Klajewicz.

Ma gorze tracenia zebrało się wczoraj, jako w 57 rocznicę śmierci Wiśniowskiego i Kapuscisńskiego, liczne grono publiczności, przeważnie młodzieży i złożywszy dwa wieńce na pomnik, odpiewało kilka pieśni patriotycznych. Równocześnie jednak o kilkadziesiąt kroków zebrał się socjaliści i kilku z nich wygłaszało mowy o strajku w Borysławiu, o zabójstwie Plewego, o powszechnem prawie głosu-

na, a potem socjaliści uszykowali się w pochód i poszli w miasto. Obok teatru przystąpili i tu znowu jeden z nich miał gorącą mowę, którą zakończył okrzykiem „Niech żyje socjalna rewolucja”. Z tym okrzykiem i podobnymi, między którymi było także japońskie „banzan” poszli potem socjaliści, do których przyłączyli się jeszcze chłopcy i łożby uliczn, w kierunku placu Maryjańskiego. Tu jednak zastąpiła im drogę policya, trzech najgroźniej wykrzykujących uliczników aresztowała, a tłum zmusiła do rozjęcia.

Zaledzieli. Po kilku dniach, w które niebiosy raczyły nas tak upragnionym deszczem, nastąpiła wczoraj piękna pogoda, dzięki czemu powiodły się wszystkie wycieczki, urządzone za miasto. Tłum prawdziwie wjechały wiego do Brzuchowic, Zimnej Wody, nawet do Janowa i do Lubienia wybrały się licniejsze niż zwykle zastępy wycieczkowiec. Mimo to i w Lwowie pełno było we wszystkich ogrodach, zwłaszcza na placu powiatowym, gdzie się wczoraj wieczorem odbył wielki koncert cztery połączone orkiestry wojskowych.

Były to — zdaje się — „ostatnie podrygi” ruchu i życia na placu powiatowym czy powiatowym, po całonocnej ciszy i martwoce, jaka tam teraz panuje. Jeszcze raz więc zawrząta tam walka na „confetti” i „coriandoli”, jeszcze raz tłumnie otoczono karuzelę i „monstr”-katarynę, której dźwięki wytworzył okropny dysonans z równocześnie grającą orkiestrą wojskową, dysonans do nieba o pomstę wołający. Do późnego wieczoru gwałno tam było i pełno i dopiero, gdy muzyki wojskowe w korowodzie z lampionami ruszyły do miasta i plac opuszczały i zamarł — na dłuży znowu czas.

Kasa chorych m. Lwowa. Wczoraj przed południem odbyło się w sali ratuszowej walne zgromadzenie delegatów pracodawców i pracujących, członków kasy chorych. Po sprawozdaniu z czynności za rok adm. 1903, które przedstawił przewodniczący p. Besen, wygłosił zaś dyskursja, w której poruszone sprawy zaległych opłat, nadużyć pracodawców, którzy ściągniętych od swego personelu opłat dla kasy w kasie nie uiszczą, nadużycia z receptami, a w końcu sprawę polececia, jakie wydało namiestnictwo zarządowi kasy co do dotychczasowej praktyki w udzielaniu zasiłków. Po wyjaśnieniach udzielonych przez dyrekcję, udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem dokonano wyborów.

Z grona pracodawców do wydziału nadzorczego jako członkowie wybrani zostali: Bodnarski K., Reiss J., Świdziński K., Spiegel S. Jako zastępcy: Staud W., Romański Schapira H., zst. Seltenreich J., Fränkel M. Z grona pracujących zaś, członka zarządu wybrany Kitaj Z. Członkami wydziału nadzorczego: Dąbrowski W., Ekiert Z., Flintenstern L., Fryling Z., Kossak W., Oberhard A., Pack E., Schall M. W skład zaś, członków wydziału nadzorczego weszli pp.: Binduchowski St., Gruder Sz. Łukaszewski J. Schenkein L. Do sądu polubownego wybrani na członków: Wałęga J., Braunstein A.

Na koniec na wniosek dr. Diamanta uchwalono rezolucyę, powziętą na wiece austr. Kas chorych, obdymym szesnego miesiąca, w sprawach zaprowadzenia ubezpieczenia dla inwalidów i starców i zaopatrzenia wdów i sierot, dalej w sprawie rozszerzenia ubezpieczenia na wszystkie osoby zarobkujące, tudzież na drobnych przemysłowców i chłopów małorolnych. Rezolucyę domaga się dalej udzielenia zniżki cen jazdy koleją do potowy dla chorych, udsądzających się do szpitali, podwyższenia opłat i dla kas chorych w przedsiębiorstwach, w których niebezpieczeństwo grozące zdrowiu jest normalne, przy znaniu częściowego zasiłku i stałej renty chorym, inwalidom, jakoteż wdowom i sierotom itd.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Jeszcze jeden „redaktor”. Przeciw Aleksandrowi Baczyskiemu, do niedawna reporterowi jednego z lwowskich dzienników, wpłynęło dziś doniesienie do policyi, w którym p. Bayger, urządnik akcyzowy, oskarża go, że pożytych od niego wartościowych książek: „Poradnik domowy lekarSKI” i książkę tę sprzedał w jednej z antykwari, oraz że korzystając z nieobecności p. Baygera i jego żony w domu, „pożyty” sobie jedną koszulę i parę skarpetek. Ow Baczyski ma na sumieniu już parę innych grzechów z dziedziny „hochstaplerstwa”, które popełnił, podając się za „redaktora”.

Kronika krajowa.

W kraj szkole sukienicznej w Rakuszawie kurs nauki rozpoczęła się 1 września. Warunki przyjęcia uczniów: Ukończenie szkoły ludowej, ukończony 14 rok życia i należyte rozwinięcie fizyczne. Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej kształcić uczniów na przedowników (maistrów) i zawodowych sukienników. Nauka w szkole trwa 2 lata i jest bezpłatna — nadto uczniowie za prace praktyczne, wykonane w salach roboczych, otrzymują pieniężne nagrody. W r. 1899 utworzono został przy szkole sukienicznej oddział dla taktawa mechanicznego i stosownie do tego rozszerzono też program nauki. Uczniowie, którzy ten oddział ukończą, znaleść mogą zatrudnie w fabrykach sukna, jako starsi robotnicy i majstrowie.

Rymanowa. Piąta lista gości kąpielowych, przybyłych do Rymanowa do 28 z. m., wykazuje osób 1821.

Iwonozą. Trzecia lista gości kąpielowych przybyłych do Iwonozą do 25 zm. wykazuje osób 3025.

W Zakopanem odbywa się dziś w sali hotelu „Morskie Oko” wiec goścy w sprawie potrzeb zakopiańskich. Na wiecu ma być między innymi ustanowiona kandydatura na przedstawiciela gości w komisji klimatycznej, którego wybór odbędzie się we środe.

Z Tarnopola donoszą, że tegoroczny jarmark na św. Annę udał się bardzo dobrze a ruch handlowy i napływ producentów i konsumentów był większy niż w kilku latach poprzednich. W okolicy rozpoczęły się już żniwa, mimo dość niesprzyjającej pogody. Zbiory zapowiadają się nie złe.

Kronika powszechna.

Sprawa posła Walawskiego. Adwokat wieadeński dr. Józef Zipser wystosował do rady dyceplinarnej morawskiej Izby adwokaackiej w Bernie doniesienie przeciw adw. dr. Adamowi Strańskiemu, postawi do rady państwa, zarzucając jakoby nadużył stanowiska swego, jako posła w sprawie przeciw dr. Janowi Walawskiemu. Ow doniesienie twierdzi, że dr. Strański, jako adwokat krajowy, użył swoich wpływów polskich, celem przesunięcia szans w procesie cywilnym pomiędzy br. Popperem a dr. Janem Walawskim na niekorzyść tego ostatniego. W owem doniesieniu przytoczone są dokumenty, świadczące o tem, że dr. Strański dnia 4 maja, mając w oryginalnym wydaniu w dniu poprzednim wyrok w procesie br. Poppera przeciw posłowi Walawskiemu, przyszedł do Izby poselskiej, zagroził Koła polskiemu interpelacyą o rzekomych nadużyciach Koła na wy-padek, gdyby Koło nie wykluczyło p. Walawskiego ze swojego grona. Tę gróźbę wypowiedział dr. Strański wobec prezza Koła polskiego i członków komisji parlamentarnej hr. Antoniego Wodzickiego i dr. Władysława Czaykowskiego. Doniesienie twierdzi, że dr. Strański nie mógł mieć w tej sprawie motywów politycznych, ani partyjnych i żąda, aby rada dyceplinarna w drodze śledztwa dyceplinarne-

go stwierdziła, jakie motywą mogł być dr. Strański. W tym celu ow doniesienie staje cały szereg świadków, którzyby mieli Izba adwokaacka przesłuchać, między innymi dr. Jana Walawskiego, hr. Poppera, posła do rady państwa Wasillę i cały szereg prawników polskich.

Ślub panny Hanny Miłkowskiej, córki T. T. Jeża, artystki malarki, z p. Mieczysławem Sojaskim, elektrotechnikiem, odbył się w Zurychu 26 z. m. Pięć dni przedtem, jak wiadomo, draga córka T. T. Jeża, Helena poślubiła p. Tarczyńskiego.

W teatrze wagnerowskim. Z Beyreuthu pisze p. Gamius: W uroczej miesięcie frankońskiej, w Beyreuth, gwarno i tłumnie. Ze wszystkich krajów i z różnych stron świata zjechali się zwolennicy muzyki Wagnerowskiej na słynne beyreuckie popisy. Jak starożytni Grecy na igrzyska Olimpijskie do Elis na pełnię, w czasie letniego, najdłuższego dnia zjeżdżali, gdzie w gnie dyska i pentathlonu, oraz w muzyce i śpiewie olimpijczyków zwycięzca zdobywał wieńiec z listki oliwowych, tak dziś entuzjastycznie wagnerzyści po wypłakaniu się w solankach Karolowych Warów, po wszystkich Kissingenach, Wiebadenach i Marienbadach pielgrzymują do Beyreuth. Opojeni sprudem, z rozkoszą oddają się upojeniom muzyki Parsifala. Z wszystkich stron zjechali i w tym roku snobi wszystkich krajów do Beyreuth. Po odbyciu tournée po Europie świat snobów spotyka się w teatrze, w którym p. Siegfried Wagner trzyma batutę, a pani Isadora Duncan, największa reklamistka na świecie, obunóża nóżką wybija takt w grotcie Wenery. Na ozele tego tłum globetrotterów idą, jak zawsze, Amerykanie, Anglicy. Wszczęta modą także był w Beyreuth, więc się tam pobają za Anglikami i Jankesami snobi całego świata. Być w Beyreuth należą do szyku. Wępie jada: jedni dla próśności, inni dla mody, najmniejsza część dla samej muzyki wagnerowskiej. Jigaro ogłasza listę obecnych w Beyreuth na dwóch pierwszych przedstawieniach w tym roku, na „Tanhäuserze” i „Parsifalu”: więc byli tam: książę Ferdynand bułgarski, królowa wirtemberska i księżka Schamburg-Lippe i Schönberg-Hartenstern, wielka księżka Heska i księżka Renata Reuss, księżka Schlippenbach, lordowie i ladies, miliardyer i imperatrix kabotyńcy całego świata. W „Tanhäuserze” partję Wenus śpiewała p. Ludwika Grandjean, primadonna opery francuskiej, a rolę Elbiety p. Fleischer-Edel, Wolfram śpiewał Clarence Whit-chih, Tanhäusera Van Dyck. W wielkiej scenie, w grotcie Wenery, balet prowadziła bosonoga Isadora Duncan, która, jak twierdzi pewien reporter, uczyła się tańczyć, studiując gry Modrzejskiej, a do najlepzych swych „kawałków” zalicza tańce cudob-dur i nocturn e-mol Chopina; tańczy 12 nocturn 28 razy na dzień i wogóle ma nieprzeparty pociąg do reklamy i bliagi.

Pardon! do Chopina! Biedny Chopin! Mundus vult decipi ergo decipitur.

Bohater z „świątego garnizonu”. Rozprawa przeciw porucznikowi Wittman, bohaterowi książki Bilsego „Z świątego garnizonu”, która — jak w sobotę donosiliśmy, toczyła się przed sądem wojennym w Frankfurcie — zakończyła się zasądzeniem pod-sądnie. Rozprawa była tajna, więc szczegółów o niej brak. Witte oskarżony był o krzywoprzysięstwo i maltretowanie żołnierzy. Przesłuchawano 33 świadków. Szlano go na rok i 3 dni ciężkiego więzienia, 2 lata utraty praw obywatelskich, na wyzwanie z wojska, a oprócz tego zawyroковано, że nie może być słuchanym jako świadek. Między innymi przesłuchano Bilsego i jego dawnego komendanta majora Fuchsa.

Erstklassige Menschen. Przeciw br. Schlichtowi, autorowi książki „Ludzie pierwszej klasy”, która po książce „Z świątego garnizonu” narobiła największe wrzawy w Niemczech — wytoczył korpus oficerski z Poczdamu proces o obrazę honoru. Rozprawa miała się dziś rozpocząć w Dreźnie, ale została odroczone, ponieważ br. Schlicht jest chory i musiał udać się do kąpiel.

Z państwa dobrych obywateli. Pisma niemieckie donoszą o kradzieży, którą popełnił grabarz na cmentarzu protestanckim w Meiderich. Od dłuższego czasu wykopywał drogie trumny i wstawiał w ich miejsce trumny tanie a nawet bezwartościowe pudła. Gdy kradzież wyszła na jaw, wy-kazało się, że w niektórych grobach nie było ani trumny, ani zwłok, chociaż pozostali starannie groby pielęgnowali. Przeprowadzone ścisłe śledztwo wykazało, że grabarz trumny skradzione sprzedawał w własnym magazynie trumien. Grabarza aresztowano.

Z paryża piszą: Stare i sławne Collège Stanislas, jedno z najlepszych liceów francuskich, będzie wkrótce zamknięte z powodu trudności, stawianych mu przez nowe prawa, zastrzezonych jeszcze przez władzę. Właściciele wystawili więc niernohomosi na sprzedaż. Nieruchomość przy ulicy Notre Dame des Champs, obejmująca 17,787 metrów kwadratowych, oszacowana jest na dwa miliony franków; nieruchomość przy bulwarze Montparnasse, 737 metr. kwadr., na 50,000 fr., willa Saint Charles w Menton, 22,330 metr. kw., na 70,000 fr. Obawiać się należy, że ten sam los spotka cały szereg innych zakładów naukowych, których kierunek po usunięciu zakonników objęli duchowni świeccy i nauczyciele cywilni.

Kobieta burmistrzom. Mieszkańcy m. Haddon w stanie Kansas mianowali burmistrzem miasta kobietę. Już podczas ostatnich wyborów na stanowisko radów miejskich obrau same kobiety. Kandydatki rodzaju męskiego przepadły, otrzymawszy znaczną mniejszość głosów.

Inspetorka fabryczna. Wielki książe badeński mianował dra panę Baum, która pracowała dotychczas w badeńskim dozrę fabrycznym, inspektorką fabryczną. Panna Baum była poprzednio asystentką w uniwersytecie w Zurychu a następnie chemiką w jednej z fabryk berlińskich.

Z obraków wojennych. Niemirówicz-Dan-czenko pisze w swoich sprawozdaniach:

Japończy mają w ręku jeszcze jeden olbrzymi atut: znają wyborynie miejscowości, nie tak, jak my. Wiadzą o każdym załamie terenu, o każdym niemal krauku. Mapy przytem posiadają wprost znakomite. Widzą wszystko, o niczem nie zapominają, potrafią wyszukać na swą korzyść najdrobniejszą okoliczność. Razu jednego rote piechoty japońskiej otoczyły w zarobach nasze wojska. Była odcięta ze wszystkich stron. Działo się to o 8 wiorst od Wafankou. Oddziałek ten rzucił się na prawo i na lewo, my zaś postaliśmy do gen. Stackelberga po instrukcye, więc wsiąść im na karki, czy też nie, rażąc ich tymczasem ogniem. Nagle, jeszcze wysłanie nie wrócił z powrotem, kiedy rota nieprzyjacielska gdzieś znikła. Jakby w niej piorun trzasł. Urządził sztućce kul-garską, jakiejby im pozadzrocił sam Bosko. Było i niema: Padliśmy na miejsce, które zajmowali — owzem są, ale... jakieś wypchane straszdyta, do których psuśmy proch i kule, sami zaś Japończycy — kamień w wodę! Literalnie, jak kamień w wodę! Wyżyskali każdy załam, każdy krzak, każdy kamień i zniknęli nam z przed oczu jak kamfora, pozostawiając tylko ślad swego obecności w postaci wypchanych figur. Figurami temi często się oni posługują. Ponastawiają je i zdalaka czynią one służenie prawdziwych żołnierzy. My je obsypujemy gradem kul, a tymczasem Japończycy zmieniają pozycyę i nagle zczynają nas przayć ogniem rotowym.

Og-isko polekie w Pradze, którego zadaniem jest spępnia Polaków, m. szających w stolicy Czech, oraz ich przyjaźni czechów, a nadto przyczyniamy się do szerzenia w Czechach wiadomości o Polakach, bieżnie też jesteni obchodząc 25-letnie uroczystości, Ogisko ma zamiar urządzić wiecór uroczysty ku uczczeniu pamięci niezapomnianego przyjaciel Polaków, sp. Edwarda Jolanka. Z obchodem będzie połączone wystawa prac i pamiątek po nim. Dodać będzie przekazywany na wydanie niedrukowanyo jessze stworzo Jolanka.

Rad i diamenty. Sir William Crookes obserwował wpływ radu na diamenty i o wyniku tych obserwacji zdawał sprawę w londyńskim stowarzyszeniu naukowem, „Royal Society”. Okazuje się, że diament, wystawiony na działanie promieni radowych, fosforuje różnymi tonami barw i przybrzya szybko zabarwienie ciemne. Jeśli działanie promieni trwa dłużej, wówczas kamienie stają się, jedne szybciej, inne wolniej, zupełnie czarne. To niezwykle zabarwienie wynika, o ile się zdaje, stąd, że diament powierzchniowo przechodzi w inną postać materji węglowej, nazwaną grafitem Crookes w dalszym ciągu obserwacji swoich nad tym przedmiotem wynalazł metodę, mecą której promienie radu oddziaływały w pewien określony sposób, tak że barwa diamentów ulega wprawdzie zmianie, lecz bez wytwarzania się pokład grafitu. Za pomocą tej metody Crookes zdołał wzmooczyć lekkie, naturalne zabarwienie diamentów i powiększyć przez to ich wartość.

Rolnika” nr. 31 zawiera: Z wycieczki do Saksonii (J. M. Pomorski). Deaturacya spirytusu w Niemczech. Kilka dat z obrotu handlowego Austro-Węgier (Zestawił: Michał Garapich.). Socjalizm i rolnictwo (L. K.). Drobne wiadomości: Powody gnia-cia żodygi a ziemniaków. Ltnie karmienie świń. Lipień. Nowy sposób gaszenia ognia. Wiadomości handlowe. Fejleton: Duch rolnictwa w epos przed-historyczny (L. K.). Dodatek zawiera: Z Komitetu. Sprawy Towarzystwa: Wiadomości o XI. posiedzeniu Komitetu gal. tow. gospodarskiego. Z oddziałów: Sprawozdanie z walnego zgromadzenia tow. gosp. oddziału radecko-grodeckiego. Kronika. Przegląd czasopiśm. Rozporządzenie wład.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla prenumeratorów Ziarna dodatek VI. „Szczęście” powiść przez Kazimierza Glińskiego.

Strajk w kopalniach nafty.

Radao górnicy Holobek i nacelnik urzędu górn. p. Kostkiewicz przybyli na konferencyę delegatów robotników woskowych z dyrekcya kopalni Landerbanku. Konferencya odbyła się w obecności rady Piwockiego.

Na zgromadzeniu ostatniem uchwalili robotnicy rezolucyę, w której

1) przyjmują do wiadomości gwarancye, dane im przez rząd, obstawiając jednakże przy strajku tak długo, aż nie zostanie tam, gdzie można, zaprowadzony skrócony czas pracy i dopłki robotnicy nie uszyską gwarancyi, że żaden z robotników z powodu strajku nie spotka się z odmową przy zgłoszeniu się do pracy lub z ukróceniem swego zarobku oraz wywłaż rząd, by jak najprędzej przedłożył parlamentowi do uchwalenia projekt ustawy o skróceniu dnia pracy w przemyśle naftowym i wzywają posłów soc. demokraty żnych do najenergiczniejszych starań, by projekt takiej ustawy w parlamencie wniesiony i uchwalony został;

2) żądają pisemnego stwierdzenia przez rząd tych gwarancyi, które p. Piwocki oświadczył ustnie komitetowi strajkowemu; 3) wyrażają swą sympatycę sądzonym w Samborze 22 ofiarom, aresztowanymi dn. 9 bm. przy kopalni Freunda.

(Telegram Gaz. Nar.)

Borysław 1 sierpnia. W sobotę przy współdziałaniu rady dworu Piwockiego doszło do skutku ugoda międ dyrekturami obu kopalni wosku ziemnego a robotnikami. W noc z soboty na niedzielę rozpoczęła się miala pierwsza szychta.

Robotnicy naftowi, w liczbie około 400, uchwalili na wczorajszym zgromadzeniu żądać opinii technicznej oo do dopuszczalności ośmiogodzinniej szychty, reszta postanowiono wytrwać w strajku aż do uzyskania gwarancyi, że wszyscy strajkujący zostaną napowrót przyjęci do roboty.

Wczorajszej nocy spłonęły dwa budynki mieszkalne w sąsiedztwie szchyb firmy Pertuz-Mikuoi. Przyczyną pożaru była, jak zbadano, nieostrożność. Spokoju niezakłócono.

Krosno 1 sierpnia. Strajk robotników naftowych w Równem, Rogach i Bóbroce, o ile nie ujdą nieprzewidziane ewentualności, można uważać prawie za ukończony. Z wyjątkiem kilkunastu podjęli pracę wszyscy dawni robotnicy. Także w Węgłowce zgłasza się coraz większa liczba chętnych do pracy. W Potoku stan niezmienny.

Z całego świata.

Telegramy i telefonaty.

Watykan i Francja.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLMATYCZNYCH.

Pariz 1 sierpnia. Nuncjusz papieski, Lorenzelli, w towarzystwie swego sekretarza wyjechał w sobotę wieczór do Rzymu.

Rzym 1 sierpnia. Nuncjusz Lorenzelli przybył tu dziś rano.

Pariz 1 sierpnia. Dziennik *Motin* pisze: Rozległe prawa i przywileje „dziekana ciała dyplomatycznego”, określone dekretem Napoleona I., przesłyły po odjeździe nuncjusza apostolskiego na tego z ambasadorów w Pariz, który na swoim tam stanowisku najdłużej przebywa, więc na włoskiego ambasadora, hr. Torniellego, który piastuje swą godność w Pariz od 10 lat.

Pariz 1 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłosił pismo, jakie rząd francuski wymienił ze stolicą apostolską w sprawie biskupów z Laval i z Dijon. Szczególnie godnem uwagi jest pismo prezenta ministrów, Combessa, w którym on zawiadamia ministra Delcassę, że mająca się odbyć rada ministrów ma zastrzeżenie, że ma nad zarządzeniami, do jakich należy się uciec celem ochrony godności rządu Combessa zawiadamia w tym liście o piśmie kardynała Vanutellogo do biskupa z Laval, suspendującemu tego biskupa i powołując go do Rzymu. Combess pisze dalej, że rozkazy i groźby powtórzyły się. Takie postępowanie — zdaniem ministra — wskazuje na zamiar prowokowania i wypowiedzenia konkordatu, gdyż jest lekceważeniem praw rządu francuskiego. Jestem zdecydowany zerwać stosunki ze stolicą apostolską, gdyby tych listów do biskupów nie cofnięto. Zasluguje również na uwagę telegram Delcassę do francuskiego zastępcy przy Watykanie, aby wręczył sekretarzowi Mery del Vallowi notę, że wobec faktu, iż stolicą apostolską podtrzymuje swoje kroki, jakie uczyniła bez wiedzy państwa, z którym podpisana konkordat, Francja postanowiła zerwać stosunki, które z woli Stolicy apostolskiej stały się obecnie bezprzedmiotowymi. Telegram dodaje: „Uważamy przeto misję nuncjusza papieskiego za skończoną”.

Pariz 1 sierpnia. Dzienniki radykalne i socjalistyczne wyrażają radość z powodu zerwania stosunków Francji z Watykanem i wyrażają nadzieję, że rząd na tem nie poprzestanie. Pismo te przyrzekają rządowi swe zupełne poparcie w przeprowadzeniu do pełnego rozdziału Kościoła od państwa. Gazety opozycyjne wątpią, czy Combess posunie się aż do rozdziału Kościoła od państwa. *Soleil* wskazuje na zgubne skutki zerwania z papieżem i wyraża zdziwienie, że parlament dotąd nie zwolano.

Pariz 1 sierpnia. *Matin* potwierdza, że rząd zdecydowany jest po zebraniu się izby posłów natychmiast zezwolić na obrady nad interpelacją, dotyczącą odwołania francuskiego ambasadora przy Watykanie.

Pariz 1 sierpnia. Przybył tu biskup z Laval, ks. Geay, i był na posłuchaniu u dyrektora ministerstwa Wyznań.

Sejm węgelski.

Budapeszt 1 sierpnia. Sejm węgelski zakończył dyskusję budżetową w sobotę, a w poniedziałek zostanie odczytany, a zarazem będzie także trzecia sesja sejmowa zamknięta.

Turecja i Ameryka.

Konstantynopol 1 sierpnia. Rząd Stanów Zjednoczonych od dwóch lat usiłuje przeprowadzić przemianę tutejszego poselstwa swego na ambasadę. Porta jednak oświadcza, że konieczna w takim razie przemiana tureckiego poselstwa w Waszyngtonie w ambasadę wymagalaby wielkich kosztów. To podaje Porta Ameryce za główny powód odmowy. Rzeczywistym stoli powodem odmowy zdaje się być to, że Porta chce zapobiedz, by Stany Zjednoczone przez ambasadę w Konstantynopolu i przez amerykańskie misje w Azji mniejszej nie zyskały zbyt wielkiego wpływu politycznego. Dlatego Porta czyni trudności. W ostatnim czasie Stany Zjednoczone ponowiły swe usiłowania, lecz tak w pałacu Yildiz jak i u Porty, pomimo nacisku amerykańskiego rządu, zajęto odmowne stanowisko.

Budapeszt 1 sierpnia. *Pester Lloyd* donosi, że dzień zjazdu cesarza z królem angielskim w Marienbadzie jeszcze nie jest wyznaczony. Cesarz zapewne około połowy sierpnia uda się do Marienbadu. Hr. Gołuchowski będzie cesarzowi towarzyszył, ale nie jako minister spraw zagr., tylko jako minister dworu cesarskiego. Angielski minister spraw zagr. lord Lansdowne nie przybędzie do Marienbadu (niema bowiem zwyczaju, aby angielski minister spraw zagr. towarzyszył królowi za granicą), przybędzie jednak do Marienbadu równocześnie z hr. Gołuchowskim ambasador angielski sir Plunkett.

Petersburg 1 sierpnia. Prezes komitetu ministrów Witte powrócił tu.

Pariz 1 sierpnia. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przybył tu z Wittel, gdzie bawił na kuracyi.

Wojna.

(Telegramy „Gazety Narodowej”.)

Konstantynopol 1 sierpnia. Porta postanowiła wysłać oficerów swych do głównej kwatery rosyjskiej i japońskiej na polu wojny. Poczyniono już w tym celu przygotowania.

Korsarstwo rosyjskie.

Petersburg 1 sierpnia. Sąd konfiskacyjny we Władystoku obraduje dzisiaj nad konfiskatą okrętu „Arabia”.

London 1 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Angielski ambasador wcale nie otrzymał dotychczas odpowiedzi rządu rosyjskiego w sprawie okrętu „Knight Kommandeur”. Ambasador nie ma jednakże najmniejszego powodu przypuszczać, aby dano mu przez rząd rosyjski zapewnienia, nie miały być w lojalny sposób wypełnione. Zastępcy Biura Reutersa doniesiono dziś, że Skrydłowski będą z powodu sprawy okrętu „Knight Kommandeur” przesłane zmienione instrukcje.

Konstantynopol 1 sierpnia. Doniesienia dzienników, że w sprawie przejazdu okrętów rosyjskiej floty odcinającej Czarnego Morza przez Dardanale ciągle są podejmowane u Porty karki i wymieniane noty, nie odpowiadają prawdzie. Na razie odbywa się tylko wymiana zdań pomiędzy Londynem a Petersburgiem.

Na morzu.

Tokio 1 sierpnia (B. Reuters). W sponiożnym sprawozdaniu donosi Togo o walce pomiędzy torpedowcami i kanonierkami w dniu 24 lipca. Japończycy w walce tej wy-

zrzuili trzy pociski torpedowe, które wybuchły. — Sprawozdanie to admirała Toga zdaje się potwierdzać pogłoskę, rozpuszczoną przez Chińczyków, jakoby trzy kontrtorpedowce rosyjskie zatopiono.

Niuszwang 1 sierpnia. (B. Reuters). Rosyjska kanonierka „Siwuc” została podobno zniszczona 80 mil powyżej miasta.

Od strony Hajczengu słychać bezustannie silny ogień działowy.

London 1 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio z dnia 29 lipca: Według telegramu sprawozdawcy dziennika „Asagi” — dnia 24 lipca dwa wielkie rosyjskie statki parowe, każdy pojemności 6,000 ton wyjechały z Fortu Artura w towarzystwie kontrtorpedowca, podczas gęstej mgły. Na pokładzie było wiele osób cywilnych. — Japoński kontrtorpedowiec z eskadry, blokującej Port Artura, wykrył te okręty, gdy mgła się rozsezała. Rosyjanie wywiesili białą chorągwie w. Oba parowce wraz z rosyjskim kontrtorpedowcem odprowadzili Japończycy do podstawy operacyjnej japońskiej floty.

Po bitwie pod Dasziczao.

Tokio 1 sierpnia. (B. Reuters). Według ostatnich obliczeń wynoszą straty Japończyków w walce pod Dasziczao: 12 oficerów i 136 żołnierzy zabitych, a 47 oficerów i 848 żołnierzy rannych.

Pod Hajczeng.

Petersburg 1 sierpnia. *Pravdi*. *Wiestnik* donosi w depeszy z Liaojanu, że w sobotę oczekiwano ważnych wydarzeń koło Hajczengu.

Buchy wojsk.

Pariz 1 sierpnia. *Echo de Paris* donosi z Petersburga: Potwierdza się, że pierwszy korpus rosyjskiej armii, który obecnie znajduje się w Liaojanu, w następnym tygodniu odejdzie do Władystoku celem wzmocnienia tamtejszej załogi.

Petite Parisienne donosi, że straż przednią Kurokiego widać już w pobliżu Mukdena.

Dział ekonomiczny

Zakup koni do Prus. Tymi dniami zwiadał jeden z dyrektorów stadnin państwowych w Niemczech stado rządowe w Radowcach i stada prywatne w Galiyi. Przy tej sposobności zakupiono na rachunek rządu pruskiego klaczk stadną w Jezupolu i ogiera ze stada w Dyługawce. Natomiast wysoka oferta, podana na trzy klacze, nie została przez właściciela stada Dyługawskiego przyjęta.

Z rynków pieniężnych

Wiedeń dnia 1 sierpnia. (Telegram „Gazety Narodowej”). Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcje austriackiego zakładu kredytowego 925 do 975, żyto gotowe 0 — do 0, —, nowe 880 do 880, owies obrotowy gotowy 0 — do 0, —, jesienny browary 0 — do 0, —, rzepak 0 — do 0, —, rzepak nowy 0 — do 0, —, groch pastewny 725 do 800, groch do gotowania 725 do 800, wyka 750 do 950, bób 550 do 575, karczka 6 — do 725, kukurudza nowa 000 do 000, stary 850 do 700, chmiel 56 kilo do 170 do 180; kontynuacja ozerwna 05 — do 70, —, biała 55 — do 62 —, szwejska — do —, tymotka 000 do 00 —.

Spirytus loco za 50 litrów nowy 41 — do 42 —, paritas Tarnopol eskontynantowy 26 — do 27 —.

Wiedeń 1 sierpnia. Kurs w koronach i po 50 klg. Papienia 1025 do 1150, żyto 830 do 850, jęczmień 000 do 000, kukurudza 755 do 775, owies 755 do 775 rzepak 1085 do 1085.

Pogoda: upał.

Pariz dnia 1 sierpnia. Zamknięcie giełdy, trzy procentowa renta 97 85. Młka 29 35.

Wykaz wolnych posad

z 1-go sierpnia zawiera go różnych posad i zajęć we Lwowie, Krakowie i w całej Galicyi. Prenumerata miesięczna 60 ct., kwartalcie 150 ct., numer 20 ct. „Informator” Kraków. — Filia: Lwów, Pałac Mikołajski.

Patenty na wzory i marki ochronne dla wszystkich krajów wyrabia Biuro patentowe inż. J. Fischera, Włocław, Maximilianstrasse nr. 5. Ista. od r. 1877.

Występ techniczny zakład naukowy dla budowy maszyn i elektrotechniki. Dział dla inżynierów, techników i praktyków. Wielkie warsztaty dla praktycznego wykształcenia słuchaczy. Do egzaminu państ. komisarz. Udzielanie nie przyjmuje się. Cenniki bezpłatnie. 99

Z ostatniej chwili.

Wojna rosyjsko-japońska.

London 1 sierpnia. (Tel. własny). *Times* donosi z Tokio, że Japońskie dzienniki ogłaszają w tłumaczeniu odpowiedź załogi z Portu Artura na wezwanie do kapitulacji, wystosowane przez oblegających Japończyków.

Z odpowiedzi widać, że załoga wierzy, iż marszałek Oyama z całym sztabem i japońskim materiałem oblężniczym utonął w drodze na okrętach „Szadomaru” i „Itakumaru”, zatopionych, jak wiadomo, jeszcze w maju przez flotę władystocką. Załoga nie wierzy w klęskę Kuropatkina.

Trudno powiedzieć, czy odpowiedź ta była wyrazem opinii załogi, czy też tylko rosyjskiego komendanta.

London 1 sierpnia [Tel. wł.]. Nadeszły tu wiadomości, że w południe od Hajczeng toczą się od piątku ciężkie walki. Chodziło o przebiecie się 5000 rosyjskiej straży tylnej, pobitej pod Dasziczao, przez szeregi armii japońskiej.

London 1 sierpnia. (Tel. własny). Zagraniczny urząd zawiadamia: „Rosyjskie krążowniki ochotnicze mają prawo na pokładzie neutralnych okrętów badać kontrabandę i okręty te zatapiać. Prawo to jednak jest na razie zawieszona”.

Zamach na Plewego

Berlin 1 sierpnia. (Telegram własny). Z Petersburga dowiadują się dzienniki, że Plewe już kilka dni przed zamachem miał pewne wiadomości, że zaatakują na niego. Jeszcze przed zamachem aresztowano 55 osób, podejrzanych o spisek. Mieszkańcy i kancelaria ministra były silnie straszone. Z tego powodu wyprawił Plewe rodzinę swą z Petersburga.

O co się tyczy materiału, z którego bomba była sporządzona, sądzią, że była to mieszanina melinitu. Siła wybuchowa melinitu jest 10 razy większa, aniżeli dynamitu. Bomba nie była większa, jak pół kilograma ważąca puszka konserw; napełniono ją gwoździami i odpadkami szkła.

Sprawa ma być Rosyaninem z południowych gubernij; oświadcza, że wszelkie próby wyduszenia zeznań są daremne. Wspólników nie miał. Zadaniem jego było zabić Plewego; tem samem cel życia swego wypełnił.

Wielkie manewry jesienne XI (Iwowskiego)

korpusu odbywać się będą od 24 bm. do 11 września. Po ćwiczeniach piłkowych, które się obecnie rozpoczynają w okolicach Lwowa i trwać będą do 24 bm, nastąpią ćwiczenia w bigadach. Wojska korpusu lwowskiego będą odbywały manewry na przestrzeni między Janowem, Wiszeńką, Sacrowem aż do Werchuraty (stacyi kolei jarosławsko-sokalskiej). Od 30 bm. do 8 września odbywać się będą wielkie ćwiczenia w dywizjach, na przestrzeni: Rawa ruską Nowiny-Narol-Lubycza, a więc nad samą granicą rosyjską. Rozstrzygające bitwy (manewry końcowe) rozegrają się 9 i 10 września. Załoga tamtejsza powróci do Lwowa pociągami 11 bm. Pułk strzelców polnych nr. 25 przybędzie do Lwowa 12 bm.; poszczególne bataliony będą przydzielone do 15, 30, 80 i 95 pp. i wraz z nimi będą odbywały do 24 bm. ćwiczenia pułkowe. Ze stanowiska strategicznego manewry tegoroczne będą należały do nadszwyciajających. Dla wojska będą one bardzo uciążliwe, gdyż tereny manewrowe są piaszczyste i mało obfitujące w wodę.

DROBNE OGŁOSZENIA

Herbatniki doskonałe, sporządzone podług najlepszych przepisów, pudełko (70 sztuk) 1 k. 20 h. Owocowe kandzowane pudełko 1 k. 2 k. Kielbasy polskie na sorowo do jedzenia 1 kg. 2 korony. Polędwica i szynka wostalska w paczeczku 1 k. 90 h. Półguski (jak polskie) 1 k. 3 k. 90 h. — poleca Dwór Łapczyński, Brzeżany.

Zaleszczyckie apykozy

wyborne, codziennie świeżo zwane, wysyła w koszykach 5 kg. po k. 340 franko zaliczką D. Kratz, właściciel ogrodów Zaleszczyckich. 163

Leśniczcy

z nizejszym egzaminem państwowym, z 30-letnią praktyką, rekom. najlepszej — szuka posady w Łaskawie ogłoszenia W. Charlewski, Bochnia. 159

Biuro naukowo-techniczne

Aliment. Trzelewo. Maja 1. o. polica nauczycielki Polki, Frankuski i Niemiecki. 159

C. i k. Ministerstwo wojny.

Oddział 13. I. 1495 z r. 1904.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza wymienione w dołączonym wykazie przedmioty ubrania i uzbrojenia ze skóry (Bekleidung und Ausrüstungsarten aus Leder), tworzące czwartą część austriackiemu przemysłowi zastrzeżonej kwoty normalnego zapotrzebowania na rok 1905, drobnym przemysłowcom w dostawę oddać.

Jako wskazówka dla ubiegających się o tę dostawę mają następujące przepisy służyć:

- 1) W dostawie mogą brać udział tylko majstrowie zamieszkałi w królestwach i krajach zastępowanych w radzie państwa, którzy na mocy wydanych przez urząd przemysłowy (Gewerbebehörde) patentów (Gewerbeschein), do samodzielnego uprawiania odpowiedniego przemysłu są upoważnieni.
- 2) Każdy taki drobny przemysłowiec może albo jako członek swego przynależnego, na mocy ustawy przemysłowej istniejącego stowarzyszenia przemysłowego, lub też jako członek jednego z utworzonych na mocy ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 D. p. n. 70 stowarzyszeń rzekodzielniczo-przemysłowych (Werks- und Produktivgenossenschaften) majstrów szewskich (siodlarskich, rymarskich), w dostawie udział brać.
- 3) W każdym razie oferty należy wnieść za pośrednictwem dotyczącego stowarzyszenia, które oferty sporządzone podług formularza B. przedłożyć mają.
- 4) Wykaz podług formularza A. załączonym do tej oferty, nie mogą rozumieć się samo przez się być wszyscy członkowie wciągnięci, lecz tylko ci, którzy w dostawie rzeczywiście uczestniczyć zamierzają.
- 5) Jeżeli do tego samego stowarzyszenia oprócz majstrów szewskich należą także i rymarze i t. p., to w takim razie ma stowarzyszenie tak dla majstrów szewskich, jakoteż i dla innych majstrów, osobne oferty z wykazem wnieść.
- 6) Przy rozdaniu rymarskich i siodlarskich robót, uwzględnić się także podania pojedynczych majstrów, jeżeli ze stowarzyszenia, które oferty wniosło, tylko jeden członek o dostawę się ubiegał; natomiast przy dostawie obuwia pojedyncze osoby wyklucza się.
- 7) Urzędowe potwierdzenia, które starający się o dostawę, co się tyczy ich uprawnienia do tejże (p. 1) na ofertach (wykazach) złożyć mają, są w formularzu B. uwidocznione.
- 8) Oferty (wykazy), które tych poświadczeń nie zawierają nie będą uwzględnione.
- 9) Drobni przemysłowcy nie mogą przez kilka stowarzyszeń równocześnie oferować.
- 10) Oferty zaopatrzone stemplem na 1 koronę mają wpłynąć najpóźniej do dnia 7 września 1904 do godziny 12 w południe — do tej izby handlowej i przemysłowej, w której obrębie drobny przemysłowiec zamieszkuje.

Później nadchodzące lub też telegraficznie nadesłane oferty nie będą uwzględniane.

- 6) Od składania kaucyi zwalnia się oferujących, próbek przedkładać nie potrzeba.
- 7) C. i k. Ministerstwo wojny pozostawiło rozdział dostaw do dyspozycyi c. k. Ministerstwu handlu, które z szczególnem uwzględnieniem zdolności oferentów, podług ogólnej liczby ubiegających się o dostawę drobnym przemysłowców, w stosunku do rozpisanych dostaw, ilość dostaw przynaczy.
- 8) Stowarzyszenia, które z powodu niedokładnego i z próbami niezgodzącego się wykonania oddanych im robót od dalszej dostawy przez c. i k. Ministerstwo wojny, wykluczone zostały — nie otrzymają żadnych zleceń.
- 9) Przy dostawie obuwia zastrzegą sobie c. k. Ministerstwo handlu oznaczenie wielkości i rodzaju przy obstatunku, dlatego też na ścisłe gatunki (trzewiki, buty, ciżmy) oferować nie potrzeba.
- 10) Przy rozdaniu dostaw reszty gatunków, uwzględnić się najpierw te stowarzyszenia, które ubiegają się nicytli o dostawę kaletnik (Taschnwaren), lecz także o dostawę robót rymarskich.
- 11) Przedmioty dostawić się mające muszą być w własnych pracowniach drobnym przemysłowców (względnie w pracowniach, prowadzonych przez stowarzyszenia na wspólny rachunek w dostawie udział biorących wykonane.
- 12) Odstąpienie (cesya) przydzielonej dostawy innym osobom, czy to za wynagrodzeniem, czy też darmo, jest niedozwolone i pociągnęłoby za sobą wykluczenie odcinających przedmiotów (sort).
- 13) C. k. Ministerstwo handlu zastrzega sobie przez wydelegowanie inspektora, dozor. w celu przekonania się, czy zlecenia dostaw osobom niepowołanym oddane nie zostały.
- 14) Do zapoznania się z cenami za dostarczyć się mające przedmioty, służy załączony wykaz, wyższe ceny, jak podane nie mogą być przyznane.
- 15) Miejsca i terminy odstawa, przeznaczonych sort oznajmi się przy przydzieleniu dostaw, które o ile możności w grudniu 1904 nastąpi.
- 16) Z zasady przeznacza się skład mundurów (Monturdepot) najbliższy mieszkania odcinającego dostawcy, jako miejsce odstawa.
- 17) Terminy odstawa przypadają w czasie od 1 maja do 31 sierpnia 1905 roku.
- 18) Dla ułatwienia odstawa o ile możności przeznaczy się dla drobnym przemysłowców w miejscach od składu mundurów zbyt oddalonych, bliżej położone miejscowości jako miejsca odstawa.
- 19) Drobnym przemysłowcom przysługuje prawo dla przesyłek frachtowych do składów mundurów lub też komisji odbiorczych w

o ile liverowane sorty jako zgodne z wzorami faktycznie przyjęte zostały, posługiwają się wojskowa taryfa kolejowa przy późniejszym zwrocie opłat.

- 11) Przedmioty (sorty) odstawione, muszą co do jakości materiału, formy, wielkości (przy obuwie co do wewnętrznych i zewnętrznych rozmiarów odnośnie laski wielkości), co do wagi i wyrobu wzorom rządowym ostatecznie zatwierdzonym, które się w składach mundurów znajdują — w zupełności odpowiadać. — Te wzory wraz z rysunkami i opisami obuwia i patronami do wykrawiania można w składach mundurów nr. 1 w Bernie, nr. 3 w Gracu, nr. 4 w Wiedniu (Kaisersbergsdorf) oglądać, względnie kupić.
- 12) Co się tyczy wstawek z trzciny (Rohrplatenstoff) zwraca się w szczególności uwagę na dotyczący dopisek w wykazie. Majstrzy szwecy jednej miejscowości, jeżeli się chcą bliżej poinformować o wyrobieniu obuwia wojskowego podług wzorów, mogą jednego majstra ze swego grona wysłać do najbliższego składu mundurów gdzie się mu potrzebnych w tym kierunku wyjaśnień i wskazówek udzieli.
- 13) Używanie maszyn jest dozwolone. W każdym razie jednak muszą być obuwie całkowicie sztywne. Przy posługiwaniu się maszynami nie wolno używać do przyszywania podszewek maszyny ze ściągniętym sztyftami lub gwoździami, to końce tychże ponad brandsole przystawce nie powinny; tak samo muszą sztyfty przechodzić przez brandsole i muszą być ponad nią dobrze zagięte. Brandsola nie powinna się oddzielić, nie śmie mieć ostrych końców i zagiętych brzegów i w jakości musi wzorom co najmniej dorównywać. Mościwymi śrubek do przymocowywania obuwia używać nie można. Fałdy powstałe na końcowej części przez zagięcie przyszyw nie śmiać tak dalece być obcięte, aby spojenie za pomocą spodniego szwu szczególnie przy późniejszym kołkowaniu na tem nie ucierpiało.
- 14) Klajstru szewskiego można używać tylko przy obuwie i to w świeżym stanie, natomiast przy wyrobach rymarskich i siodlarskich może być do klejenia li tylko wyłącznie karuk użyty.
- 15) Co się tyczy oględzin odstawionego obuwia podaje się do wiadomości, że najpierw bada się wewnętrzną stronę przez rozprucie jednego procentu (przynajmniej jednej pary) z każdej odstawionej partyi, podług wyboru odbierającego ofiara.
- 16) Jeżeli przy wyrwykowem badaniu nie podniesiono żadnego zarzutu przystępuje się do badania całej partyi dostawionej, nie rozpruwając już więcej obuwia.
- 17) Jeżeli się okazał przy wyrwykowem badaniu braki strony wewnętrzej, które nieprawidłowość sort bezwarunkowo wykazują, to odrzuca się natychmiast całą odstawioną partję. Jeżeli się przy wyrwykowej próbie okazał wątpliwość ze względu na jakość badanych przedmiotów, to rozszerza się badanie na podwójną względnie na potrójną ilość procentową (najmniej jednak na dwie do trzech par).

Przedmioty rozprute przy wyrwykowych oględzinach będą naprawione na koszt skarbowy, jeżeli oględziny nie wykazały braków uzasadniających ich odrzucenie.

W innym wypadku zwraca się je w poprzętym stanie dostawcom, którzy w tym razie żadnej pretensji do odszkodowania nie mają.

Przedmioty do uzbrojenia i reży na konie (Rüstungs und Reitzzeugsorten) bada się pojedynczo sztuka za sztuką.

14) Sorty, które przy oględzinach jako nie odpowiednie uznane zostały lub też, które w przeznaczonym terminie nie zostały odstawię, wyklucza się od przyjęcia (odbioru).

15) W razie gdyby który z drobnych przemysłowców (stowarzyszenie) nieprzyjął sort za bezpodstawnie uważał, przysługuje mu prawo prosić o zwolnienie bezstronnej komisji. Odnośne podanie należy wnieść w przeciągu 14 dni od dnia odrzucenia sort, do tej komendy terytorjalnej (korpusej), w obrębie której skład mundurów (Monturdepot) czyli miejsce odbioru (Uebernahmestelle), które sorty odrzuciło, znajduje się.

Jeżeli dostawca względem zakwestyonowanych sort, zwolnienia bezinteresownej komisji natychmiast nie zażądał, mają być takowe zamknięte i przechowane przez odbiorczą komisję i dostawcy wydane dopiero po zgłoszeniu odwołania albo jeżeli tenże w przepisany terminie zwolnienia bezstronnej komisji nie zażądał.

Bezstronna komisja, której zwolnienie terytorjalna (korpusej) komenda przeznacza, składa się z jednego oficera sztabowego, liniowego jako prezesa dwóch kapitanów (rotmistrzów) liniowych, z jednego urzędnika wojskowej intendantury i z trzech cywilnych rzeczoznawców, z których jednego wybiera dostawca, jednego skład mundurów względnie intendantura, w której obrębie odbiorczy urząd się znajduje, a jednego sąd handlowy na prośbę komendy terytorjalnej.

Jeżeli sąd handlowy nie jest w stanie jednego rzeczoznawcę przeznaczyć, to ma się w tym względzie komenda terytorjalna zwrócić do odnośnej izby handlowej i przemysłowej.

Bezstronna komisja rozstrzyga, czy sorty jej przedłożone z wzorami zgadzają się, dlatego też sorty, które nie we wszystkich częściach z rzą-

dowymi wzorami i opisami zgadzają się, także od bezstronnej komisji pod żadnym warunkiem przyjęte być nie mogą.

Uchwała, powzięta większością głosów członków komisji co do przyjęcia lub też odrzucenia przedłożonych sort, ma być jako ostateczne rozstrzygnięcie uważana i stronom nie przysługuje żadne prawo do dalszego prowadzenia zażalen, ani w drodze administracyjnej, ani sądowej.

Koszta zwolnienia bezstronnej komisji ponoszą liweranci w tym wypadku, jeżeli wszystkie komisji przedłożone sorty, jako nie kwalifikujące się do odbioru uznane zostały, w razie zaś, jeżeli wszystkie sorty odebrane zostały, zarząd wojskowy.

Jeżeli zaś jedna tylko część przedłożonych przedmiotów za nieodpowiednią uznana została, w takim razie ponosi dostawca z ogólnych kosztów bezstronnej komisji tylko taką kwotę, która w stosunku do ogólnych kosztów tak się ma, jak wartość za nieodpowiednie uznanych do wartości wszystkich przedłożonych sort.

Wiedeń, dnia 16 lipca 1904.

Wykaz przedmiotów mających się dostarczyć i cen tychże.

Ilość i nazwa dostarczyć się mających przedmiotów (sort)		Cena pojedyncoza (Einheitspreis)				
		w cyfrach		w literach		
		K.	h.	Koron	halerzy	
2132	5	11	49	jedenastoście	czterdzieści dziewięć	
2386	6	11	23	jedenastoście	dwadzieścia trzy	
3970	7	11	20	jedenastoście	dwadzieścia	
5215	8	11	09	jedenastoście	dziewięć	
6626	9	10	81	dziesięć	osiemdziesiąt jeden	
10824	10	10	88	dziesięć	osiemdziesiąt osiem	
9348	11	10	49	dziesięć	czterdzieści dziewięć	
6972	12	10	45	dziesięć	czterdzieści pięć	
4346	13	10	83	dziesięć	trzydzieści trzy	
118	5	15	42	piętnastoście	czterdzieści dwa	
144	6	15	27	piętnastoście	dwadzieścia siedm	
164	7	15	18	piętnastoście	osmnaście	
236	8	15	09	piętnastoście	dziewięć	
276	9	14	47	czternaście	czterdzieści siedm	
387	10	14	45	czternaście	czterdzieści pięć	
171	11	14	25	czternaście	dwadzieścia pięć	
151	12	14	18	czternaście	osmnaście	
119	13	14	14	czternaście	czternaście	
361	5	19	65	dziewiętnastoście	sześćdziesiąt pięć	
453	6	19	60	dziewiętnastoście	pięćdziesiąt	
630	7	19	41	dziewiętnastoście	czterdzieści jeden	
551	8	19	32	dziewiętnastoście	trzydzieści dwa	
768	9	18	64	osmnaście	sześćdziesiąt cztery	
748	10	18	62	osmnaście	sześćdziesiąt dwa	
689	11	18	42	osmnaście	czterdzieści dwa	
412	12	18	35	osmnaście	trzydzieści pięć	
308	13	18	31	osmnaście	trzydzieści jeden	
151	5	19	96	dziewiętnastoście	dziewięćdziesiąt sześć	
157	6	19	82	dziewiętnastoście	osiemdziesiąt dwa	
190	7	19	73	dziewiętnastoście	siedemdziesiąt trzy	
190	8	19	64	dziewiętnastoście	sześćdziesiąt cztery	
151	9	18	85	osmnaście	osiemdziesiąt pięć	
276	10	18	82	osmnaście	osiemdziesiąt dwa	
144	11	18	63	osmnaście	sześćdziesiąt trzy	
138	12	18	56	osmnaście	pięćdziesiąt sześć	
82	13	18	51	osmnaście	pięćdziesiąt jeden	
6952	paski do spodni (Hosenriemen)*		—	45	—	czterdzieści pięć
356	rzemienie do przymocowania ostróg (Riemen zu Ausrüstungs-sporren der) dawny system		1	48	—	czterdzieści osm
312	tornistry ze skóry cielęcej bez przyrządu do noszenia i bez igły tornistrowej (Kalbfelltornister ohne Traggerüst und ohne Tornisternadel)**		2	40	—	czterdzieści
4337	przyrząd do noszenia tornistry cielęcej (Tragerüst zum Kalbfelltornister)		11	89 ¹⁰ / ₁₀	jedenastoście	osiemdziesiąt dziewięć i osiem dziesiątych
5108	przyrząd do noszenia ładownicy (Tragerüst zum Patronentornister)		2	95	dwie	dziewięćdziesiąt pięć
4002	pasy rzemieńne dla piechoty bez sprzączek (bez tarczy) (Infant-leibriemen ohne Schliesshaken (ohne Schild)		7	35 ¹⁰ / ₁₀	siedm	trzydzieści pięć i cztery dziesiątych
5135	pasy dla kawaleryi (Cavallerie-Leibriemen) z strupli na karabin (Carabinerstrupie)		1	12	jedna	dwanastoście
1248	torebki do bagnetu karabinu repeterowego (Tasche zum Bajonett für das Repetier-Gewehr)		1	68	jedna	sześćdziesiąt osm
486	ładownice dla piechoty (Infanterie) dla 8mm amunicji bez przyrządu (8mm Munition ohne Patronenhalter)		1	24	jedna	dwadzieścia cztery
10.154	ładownice dla kawaleryi (Cavallerie) dla 8mm amunicji (8mm Munition)		—	49	—	czterdzieści dziewięć
9512	ładownice dla piechoty (Infanterie) dla 8mm amunicji bez przyrządu (8mm Munition ohne Patronenhalter)		2	70	dwie	siedemdziesiąt
1509	ładownice dla kawaleryi (Cavallerie) dla 8mm amunicji (8mm Munition)		1	06	jedna	sześć

Ilość i nazwa dostarczyć się mających przedmiotów (sort)		Cena pojedyncoza (Einheitspreis)			
		w cyfrach		w literach	
		K.	h.	Koron	halerzy
1214	1	92	jedna	dziewięćdziesiąt dwa	
951	—	76	—	siedemdziesiąt sześć	
7336	—	80	—	osiemdziesiąt	
574	1	53	jedna	pięćdziesiąt trzy	
328	3	68	trzy	sześćdziesiąt osiem	
11.958	—	26	—	dwadzieścia sześć	
2610	—	16	—	sześnaście	
5948	—	22	—	dwadzieścia dwa	
57	2	34	dwie	trzydzieści cztery	
38	—	77	—	siedemdziesiąt siedm	
411	—	85	—	osiemdziesiąt pięć	
197	—	24	—	dwadzieścia cztery	
41	2	54	dwie	pięćdziesiąt cztery	
49	1	54	jedna	pięćdziesiąt cztery	
131	—	78	—	siedemdziesiąt osm	
180	—	49	—	czterdzieści dziewięć	
230	—	10	—	dziesięć	
951	par	27	—	dwadzieścia siedm	
1115	1	93	jedna	dziewięćdziesiąt trzy	
1117	1	37	jedna	trzydzieści siedm	
656	—	98	—	dziewięćdziesiąt osm	
1115	1	25	jedna	dwadzieścia pięć	
525	3	61	trzy	sześćdziesiąt jeden	
722	3	13	trzy	trzydzieści	
918	par	79	dwie	siedemdziesiąt dziewięć	
2296	—	67	—	sześćdziesiąt siedm	
984	—	77	—	siedemdziesiąt siedm	
722	2	98	dwie	dziewięćdziesiąt trzy	
2286	3	12	trzy	dwanastoście	
262	18	51	osiemnaście	pięćdziesiąt jeden	
426	16	70	szesnaście	siedemdziesiąt	
5248	—	48	—	czterdzieści osm	
1115	2	18	dwie	osmnaście	
1181	1	15	jedna	piętnastoście	

* Z tych ma być 5 procent według 1-go a 95 pro. według 2-go (gatunku) rodzaju wielkości sporządzone.
** Wkładki z trzciny do tornister i ładownicy muszą przemysłowcy dotyczących składów mundurów złożyć do ceny kosztów sprowadzić. Te ostatnie wynoszą: dla tornistry 79¹⁰/₁₀ halerzy, dla ładownicy 1 koronę 18¹⁰/₁₀ hal.
Tornistry, do których inne, nie z zakładów mundurów (Monturs-Depot) pochodzące wkładki z materiału trzcinnowego użyte będą, zostaną od odbioru wykluczone.

* Z tych ma być połowa według 1ej i 2giej klasy wielkości wykonana.

Formularz A.

Do Izby handlowej i przemysłowej

W _____

Oferta.

1 kor. Stempel

Podpisane stowarzyszenie (Vereinigung) w w kraju koronnym powiat oświadcza niniejszem, że zobowiązuje się obowiązuje wszelkiego gatunku, ilości i rodzaju wielkości *) dostawić po cenach przez ministerstwo wojny w obwieszczeniu oddział 13, l. 1495 z dnia 16 lipca 1904 ogłoszonych i w myśl przepisów tego ogłoszenia, które podpisanemu stowarzyszeniu dokładnie są znane i którym stowarzyszenie to zupełnie się poddaje.

Wykaz (wykazy) tych członków, w imieniu których ta oferta przez podpisanych podaną zostaje, załącza (ją) się.

N dnia 1904.

Stampilia Stowarzyszenia _____ podpis

Formularz B.

Wykaz *)

tych drobnych przemysłowców, którzy się trudnią szewskim (siodlarskim, rymarskim itp.) przemysłem w miejscowości **) a którzy podpisane Stowarzyszenie (związek) przemysłowe upoważnili, wskutek ogłoszonej przez ministerstwo wojny obwieszczeniem oddział 13, l. 1495 z dnia 16 lipca 1904 mającej się odbyć dostawy, w ich własnym imieniu ofertę wnieść, odnośny obśtalunek przyjęć, dostawę zamówionych przedmiotów (sort) skutecznie i kwotę zasłużoną (zarobioną) podnieść.

Imię i nazwisko	mieszkanie		własnoręczny podpis
	ulica	Nr. domu	

N. dnia 1904.

Pieczęć stowarzyszenia (związku). _____ N. N. podpis stowarzyszenia (związku).

Poświadczenie urzędowe:

Poświadcza się niniejszem, że wyżej wymienieni **) wzięci do dostawy do wyżej podpisanego Stowarzyszenia (związku) jako członkowie przynależą i tutaj jako samostanowi szewscy (rymarze itd.) majtry w rejestrze przemysłowym zapisani i opodatowani są.

N. dnia 1904.

Pieczęć urzędu przemysłowego _____ N. N. podpis urzędnika.